Nr 419. Kraków, Czwartek 15 Września 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przed sesyą Sejmu.

(Telefonem.)

Lwów, 15 września.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, które jest 85 posiedzeniem I sesyi IX peryodu, a które odbędzie się we czwartek 22 b. m. o godz. 11 przed południem, obejmuje 46 prac t. j.:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności za czas od lipca 1909 r. do końca czerwca b. r., sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego, sprawozdanie w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego, w sprawie przekazanych przez Sejm petycyj, w sprawie zmiany § 23 ust. o reprezentacyach pow., w sprawie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, w sprawie krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska, sprawozdanie z przedłożenia o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1908—9, w sprawie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycieli, w sprawie zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych, w sprawie budżetu krajowego na rok 1911, zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1909, sprawozdanie w sprawie poboru krajowych opłat szynkarskich od 1 stycznia r. 1911, w sprawie utworzenia krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, w sprawie krajowej sprzedaży soli, w sprawach górniczych, w sprawie ankiety węglowej i w sprawie krajowych zakładów rolniczych, w sprawie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego, sprawozdanie z czynności, odnoszących się do podniesienia hodowli bydła i w sprawie mleczarstwa z r. 1909, w sprawie banku krajowego, w sprawie melioracyj, w sprawie regulacyi rzek kanałowych, w sprawie ukrajowienia dróg i w sprawie budowy krajowego zakładu dla chorych zakaźnych przy szpitalu we Lwowie, w sprawie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911 w Galicyi, sprawozdanie o postępach budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie, sprawozdanie o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1909 i wiele innych drobniejszych spraw.

Patryarchat grecki a Turcya.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Konstantynopol. Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu konfliktu patryarchatu z Portą. W patryarchacie przez całą noc wczorajszą toczyły się narady. Członkowie zarządu patryarchatu wystosowali dwa razy ultimatum do ministra sprawiedliwości z prośbą o zezwolenie na odbycie zgromadzenia narodowego. Minister jednak odmówił. Wobec tego patryarchat postanowił za wszelką cenę zgromadzenie odbyć, co się też stało. Do dzielnicy greckiej Pharnas przybyły tysiączne tłumy. Delegaci zgromadzenia dostali się niespostrzeżenie do gmachu patryarchatu, jednak nie wszyscy; na 115 bowiem delegatów przybyło zaledwie 50. Rząd turecki przysłał do Pharnas 500 żołnierzy dla wzmocnienia tamtejszej załogi.

Konstantynopol. Mimo zarządzeń rządu, zostało wczoraj otwarte zgromadzenie narodowe ekumeńskiego patryarchatu. 8 członków aresztowano.

Konstantynopol. Z okazyi zapowiedzianego zgromadzenia narodowego greckiego w patryarchacie ekumenicznym, rząd poczynił szerokie policyjne zarządzenia. W dzielnicy greckiej stanął oddział wojska w pogotowiu, kawalerya patrolowała pilnując wejść do patryarchatu. Mimo to przybyło wczoraj niepostrzeżenie przeszło 40 delegatów. Aresztowano 11, lecz wypuszczono ich potem na wolność, gdy zobowiązali się, że nie wezmą już udziału w zgromadzeniu.

Zgromadzenie otwarto w obecności 66 delegatów i uznano za zdolne do uchwał. W mowie zagajającej oświadczył patryarcha, że w czasie kiedy Grecy podjęli pracę przywrócenia konstytucyi, zaszły wypadki naruszające przywileje patryarchatu i samorząd kościelny, które spowodowały zwołanie tego zebrania w celu szukania środków porozumienia się z rządem.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto wniosek patryarchy, odraczający narady do 23 b. m. W czasie tej przerwy ma patryarchat zająć się usunięciem przeszkód stawianych przez rząd legalnemu sposobowi odbycia się zgromadzenia.

Po konferencyi aresztowano 9 delegatów. Patryarcha zażądał natychmiast przez posła, wysłanego do ministra wyznań, aby uwięzionych wypuszczono, grożąc, że w przeciwnym razie zamknie patryarchat i odpowiedzialnym za ten krok uczyni rząd. Minister odpowiedział, że nie może odstąpić od tych zarządzeń, jeżeli patryarcha nie zrezygnuje z odbycia zgromadzenia. Słychać o dalszych aresztowaniach.

Wrażenie w Grecyi.

Ateny. Wiadomości nadeszłe z Konstantynopola o zarządzeniach rządu przeciw odbyciu zgromadzenia narodowego w patryarchacie wywołały tu oburzenie. Dzienniki protestują przeciw naruszaniu najświętszych uczuć Greków w Turcyi i przepowiadają poważne zawikłania.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Konferencye bar. Bienertha.

Wiedeń. Bar. Bienerth miał wczoraj dłuższą konferencyę z drem Pacakiem w sprawach czeskich. Wieczorem zaś konferował bar. Bienerth z posłami ruskimi Kost Lewickim i Oleśnickim.

Czesi a gabinet.

Wiedeń. Pewien wybitny polityk czeski czyni w „Union“ Czechom wyrzuty z powodu dotychczasowej taktyki czeskiej, zwłaszcza z powodu odwołania ministrów czeskich z gabinetu Bienertha, przez co przyjęło się zasadę, że można utworzyć gabinet bez udziału Czechów. W końcu artykułu oświadcza ów polityk, że bez względu na wynik rokowań w Pradze co do uruchomienia Sejmu czeskiego, prezydent gabinetu powinien przed otwarciem jesiennej sesyi Rady państwa przekształcić gabinet z uwzględnieniem Czechów.

Kwestya mięsna.

Wiedeń. Minister handlu wystosował rozporządzenie do centralnego biura handlowo-politycznego w sprawie importu mięsa argentyńskiego, wyrażając życzenie zbadania stosunków w największych miastach Anglii w tym względzie. — Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu biura centralnego uchwalono w najbliższym czasie wysłać komisyę fachowców do Anglii.

Wiedeń. Pos. dr Damm wystosował do bar. Bienertha imieniem agraryuszów niemieckich telegram, w którym grozi najpoważniejszemi konsekwencyami w razie gdyby zezwolono na import mięsa argentyńskiego do Austryi.

Praga. Komisya miejska wyjechała do Tryestu dla poczynienia prób z mięsem argentyńskiem, które przewieziono tam na dwóch okrętach.

Morawska Ostrawa. Rada miejska uchwaliła domagać się od rządu zniżenia taryf dla przewozu bydła do Mor. Ostrawy w tych samych rozmiarach, jak to zrobiono dla Pragi i Wiednia.

Instytucya jednorocznych ochotników.

Wiedeń. — „Fremdenblatt“ donosi, że wiadomość kilku pism o zamiarze zniesienia instytucyi jednorocznych ochotników we wojsku określają na miejscu miarodajnem jako zupełnie nieuzasadnioną.

Bierny opór na kolejach południowych.

Wiedeń. Do godziny 6 wieczorem nie zapadła uchwała ani dyrekcyi kolei południowej, ani urzędników tej kolei co do biernego oporu, który ma się dziś rozpocząć na wszystkich liniach tej kolei. Urzędnicy oświadczyli wczoraj dyrekcyi, że ze względu na stan finansów będę czekać na przeprowadzenie reform do 1 stycznia 1911 r., jeżeli już teraz dostaną obowiązujące przyrzeczenie. Dyrekcya odpowiedzi dotąd nie dała. Robotnicy zachowują się w tej sprawie biernie, ponieważ socyaliści są przeciwni strajkowi.

Cholera.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Podejrzane zasłabnięcie w Podgórzu.

Wczoraj o godz. 11 przed południem zaszedł w cegielni p. Rothhirscha na Zabłociu w Podgórzu wypadek podejrzanego zasłabnięcia dwóch robotników. Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe z Krakowa. Zanim jednak karetka przyjechała, jeden z chorych robotników umknął przed nią, a drugiego zabrano, aby przewieść go do szpitala w Krakowie. W drodze jednak w Podgórzu stan chorego nasunął dyżurnemu pogotowia podejrzenie, że może tutaj zachodzić wypadek cholery. Wobec tego fizyk miejski w Podgórzu dr Smorągiewicz zarządził przewiezienie chorego do baraku epidemicznego przy ul. Krakowskiej w Podgórzu. Chory robotnik nazywa się Józef Sołtys. Dejekty chorego oddano do zbadania prof. drowi Drobie w Krakowie. Karetkę pogotowia po powrocie na stacyę ratunkową zdesynfekcyonowano. Drugiego robotnika poszukuje policya miejska.

W Krakowie krążyła wczoraj w nocy pogłoska, że zaraz po zasłabnięciu owych dwóch robotników w cegielni Rothhirscha, władze policyjne w Podgórzu zarządziły zamknięcie cegielni wraz ze znajdującemi się w niej robotnikami. Zlecenie to spełniły organa policyjne i żandarmerya. Według tej wersyi, wszyscy robotnicy cegielni mieli być zatrzymani w cegielni nie tylko przez popołudnie, ale także przez całą noc, aż do dalszego zarządzenia władz sanitarnych.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Podejrzane zasłabnięcie we Lwowie.

Lwów. W zakładzie św. Kazimierza zachorował na ostry kurcz żołądkowy zajęty tam robotnik Piotr Car. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do pawilonu chorób zakaźnych.

W Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj przewieziono do szpitala epidemicznego grabarza Czermaka, który brał udział w chowaniu i obdukcyi zwłok zmarłego na cholerę ogrodnika Gasselhubera. Czermak zasłabł wśród objawów cholery. Dotychczasowe badania nie potwierdziły tego podejrzenia. Sądzą, że Czermak za kilka dni opuści szpital.

Prócz Czermaka przewieziono do szpitala epidemicznego kilka innych osób, które zasłabły wśród podejrzanych objawów. Dotąd znajduje się w tym szpitalu 30 osób pod obserwacyą. Badanie wszystkich tych osób nie jest jeszcze ukończone. Przypuszczają jednak, że wyniki badań co do tych osób będą negatywne. W każdym razie władze czynią w dalszym ciągu zarządzenia na wypadek dalszego rozszerzania się cholery.

W szpitalu epidemicznym jest miejsce na 100 osób, a w razie potrzeby wybudowane będą jeszcze baraki. Natomiast w kończącym się budować nowym szpitalu epidemicznym znajdą pomieszczenie osoby, oddane pod obserwacyę. Zarządzenia władz obejmują głównie osoby i towary, przybywające z Węgier. Zamknąć żeglugi na Dunaju nie można. Władze sanitarne oświadczają się również przeciw kwarantannie wszystkich podróżnych, przybywających z Węgier, uważając to za środek zadawniony, który powoduje wzajemne zarażenie się. Natomiast przeprowadzona będzie ścisła kontrola, badanie osób, przybywających z Węgier kolejami lub okrętami.

Na Morawach.

Berno. Wiadomość dzienników o umieszczeniu w szpitalu dezertera dragonów Matuszka, jako chorego na cholerę, jest niedokładną. Według urzędowych wyjaśnień, dragon Matuszek zbiegł z wojska po zeszłorocznych manewrach do Rosyi, jednakże powrócił stamtąd. Opowiedział on, że chorował w Astrachaniu na tyfus, a w Rostowie nad Donem na cholerę. Umieszczono go w szpitalu garnizonowym dla obserwacyi, jednakże żadnych objawów cholery u niego nie stwierdzono.

Ołomuniec. Dragon Matouszek, który zdezerterował stąd do Rosyi, wrócił najpierw w stanie najokropniejszego zaniedbania do Krakowa, gdzie przed trzema tygodniami sam się zgłosił do władz. Oddano go wtedy do sądu garnizonowego. Matouszek zdołał jednak uciec i pieszo przybył do Ołomuńca. Tu oddano go do szpitala garnizonowego, jako podejrzanego o cholerę.

Na Węgrzech.

Mohacz. W komitacie Mohacz stwierdzono ogółem 13 wypadków cholery; wczoraj zaś zachorowały znowu trzy osoby.

Cholera a cesarz Wilhelm.

Pięciokościoły. Z powodu cholery w Mohaczu program podróży cesarza Wilhelma został o tyle zmieniony, że pociąg nie zatrzyma się w Mohaczu, lecz inną drogą uda się do Belie.

W Rumunii.

Bukareszt. Z powodu cholery, panującej w Austryi, zaprowadzono pięciodniową kwarantannę dla podróżnych, zabroniono dowozu żywego bydła i jarzyn z Austryi.

Bukareszt. Rumuńska agencya telegraficzna oświadcza wobec pogłosek w prasie, że w Rumunii dotąd nie było ani jednego wypadku cholery.

W Niemczech.

Gdańsk. Ze strony urzędowej donoszą, że w Malborgu od początku września zmarło na cholerę 5 osób, z tych dwie nie są jeszcze pochowane. W obserwacyi znajduje się 80 osób.

Kolonia. Wczoraj przed południem zachorował tu na cholerę jeden marynarz.

Berlin. Rosyanka Olga Geissen, którą umieszczono jako chorą na cholerę w szpitalu Virchowa, ma się lepiej i zachodzi prawdopodobieństwo, że w tym wypadku nie ma cholery.

W Turcyi.

Baja. Na przedmieściu zachorował robotnik kolejowy Kolar na cholerę. Badanie dejektów nie jest jeszcze ukończone.

W Petersburgu.

Petersburg. W ostatnich 24 godzinach stwierdzono 55 wypadków cholery, z tego 9 wypadków śmierci. Ogółem jest chorych 600 osób.

Telegramy

z dnia 15 września.

Belgrad. Przy wczorajszem ciągnieniu serbskich losów tytoniowych padła główna wygrana 65.000 franków na seryę 4824 nr. 1.

Austro-Węgry i Anglia.

Londyn. „Times“ ogłasza dosłowne brzmienie przemówienia i toastu cesarza Franciszka Józefa z okazyi pobytu lorda Rosebery'ego w Wiedniu. Podnosząc serdeczność tych przemówień, wywiera „Times“ nadzieję, że stosunki anglo-austryackie nie zostaną zakłócone.

Nadużycia policyi niemieckiej.

Berlin. Poseł do parlamentu niemieckiego dr Struve omawia w „Kieler Zeitung“ sprawę aresztowania galicyjskiej robotnicy Józefy Kaftan, którą przez ośm miesięcy trzymano w więzieniu. Dr Struve nazywa to postępowanie władz oldenburskich niesłychanem i zapytuje, jakiem prawem można było tę dziewczynę przez ośm miesięcy pozbawić wolności. Jeśli chciano ją wydalić, to można to było uczynić natychmiast. Dr Struve zapytuje dalej, dlaczego sądy tak się w tej sprawie zachowały, jak tego sobie widocznie życzyła policya.

Związek państw całego świata.

Berlin. Światowy komitet dobra publicznego ogłosił wczoraj odezwę, zwołującą międzynarodowy parlament światowy na 27 listopada do Berlina. Np porządku dziennym obrad stoi sprawa utworzenia związku państw całego świata, celem zaprowadzenia obowiązkowego międzynarodowego sądownictwa pokojowego dla obrony interesów całej ludzkości i sprawa ustanowienia międzynarodowego trybunału, celem udaremnienia wszelkich nadużyć we wszystkich państwach świata.

Szpiegostwo angielskie w Niemczech.

Berlin. Oprócz dwóch Anglików, aresztowanych za szpiegostwo w Borkum, aresztowano kilku Niemców za udział w tej sprawie.

Przesilenie gabinetowe w Czarnogórze.

Cetynia. Gabinet Tomanovica podał się do dymisyi. Na prośbę króla Tomanovic podjął się utworzenia nowego gabinetu i zaraz go utworzył.

Dymisya gabinetu bułgarskiego.

Sofia. Prezydent gabinetu Malinow podał królowi dymisyę gabinetu.

Sofia. Podobno niespodziewana dymisya gabinetu ma źródło w nieporozumieniach między koroną a gabinetem w sprawie zatargu turecko-bułgarskiego. Przypuszczają tu, że król dymisyę przyjmie, lecz także i rekonstrukcya gabinetu nie jest wykluczoną.

Zgromadzenie narodowe w Grecyi.

Ateny. Wczoraj otwarł król przemówieniem zgromadzenie narodowe. W otwarciu wziął także udział następca tronu i liczni oficerowie.

Pogłoski o zasłabnięciu papieża.

Rzym. Wczoraj obiegały tu niepokojące pogłoski o stanie zdrowia papieża. Pogłoskom tym zaprzeczono. Dzienniki donoszą jednak, że papież cierpi na zwapnienie arteryi, ale mimo to udziela posłuchań.

Kwestya zbrojeń morskich.

Londyn. Kanclerz skarbu Lloyd George oświadczył, że Anglia nie może wstrzymać zbrojeń zwłaszcza morskich. — Anglia jest jednak w lepszem położeniu, niż inne państwa, gdyż dotąd pokrywa swe zbrojenia z bieżących dochodów, a inne państwa muszą zaciągać w tym celu pożyczki, tak, że siły ich wkrótce się wyczerpią.

Szpiegostwo w Sebastopolu.

Petersburg. W Sebastopolu aresztowano jednego Japończyka, jednego Rosyanina i dwie Rosyanki pod zarzutem szpiegostwa.

Pożar balonu „Z. VI“.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Oos (prow. Badeńska). **Zeppelin VI spalił się w przeciągu 7 minut, skutkiem eksplozyi w tylnej gondoli.** Trzy osoby odniosły ciężkie rany. Balon miał przedsięwziąć wczoraj lot z pasażerami, który jednakże odroczono z powodu defektu motoru. Eksplozya nastąpiła po południu, a przyczyna jej nie jest jeszcze zbadaną.

Konferencya w sprawie kanałów.

We wtorek, jak to już donieśliśmy, odbyła się w sprawie kanałów spławnych, na zaproszenie prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, konferencya poselska, w której wzięli udział posłowie do Rady państwa i Sejmu krajowego: Battaglia, Bandrowski, Federowicz, German, Götz, Gross, Landau, Leo, Maiss, Sare, Zarański i Zieleniewski. Posłowie Maryewski, Milewski, Wodzicki, Kolischer i Loewenstein częścią z powodu przeszkód, częścią z powodu słabości nie mogli uczestniczyć w konferencyi. Obradom przewodniczył prezydent Izby Dattner.

Na konferencyi tej po referacie dra Benisa w dyskusyi ostro krytykowano postępowanie rządu centralnego. Posłowie wskazywali na nierównomierne traktowanie Galicyi, oraz innych krajów koronnych w tej sprawie, oraz na fakt, że gdy n. p. w Czechach rozpoczęto już faktyczną budowę kosztem blisko 51 milionów koron, w Galicyi rząd pod formą ciągle nowych dochodzeń i studyów rozpoczęcie budowy ociąga i w ostatniej chwili występuje z propozycyami, które są zdolne rzecz znowu wstrzymać i rozpoczęcie robót na lata odroczyć. Wszak wedle sprawozdania rządowego, kanał wewnętrzny galicyjski, co do którego budowy znowu istnieją różne kombinacye, wymaga co najmniej 5-letnich studyów technicznych i gospodarczych.

Z ostrą krytyką spotkało się także sprawozdanie ministerstwa handlu o kanałach galicyjskich, przed kilku dniami rozesłane. Poszczególni mowcy wytykali tendencyjność opracowania, faktyczne błędy i zasadnicze braki w tym elaboracie, który wskutek tego daje fałszywy obraz sprawy,

Ostatecznie konferencya posłów dała wyraz przekonaniu, iż należy bezwarunkowo stać na gruncie ustawy z r. 1901 i domagać się jej wykonania.

Poseł Leo zauważył, że dyskusya w sprawie kanałowej napotka w Sejmie na przeszkody z powodu braku faktycznych danych, oraz fachowych referatów o poszczególnych stronach tej wielkiej kwestyi, któreby umożliwiły rzeczowe i bezstronne jej zgłębienie pod względem gospodarczym i technicznym, jakoteż odparcie owych argumentów, które są zawarte w sprawozdaniu rządowem, a które, jak dyskusya wykazywała, wymagają sprostowania. — Konferencya posłów uchwaliła w tej sprawie zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą, aby celem umożliwienia rzeczowej i ważności sprawy odpowiadającej dyskusyi, przygotował na obecną sesyę sejmową odnośne fachowe referaty.

Posłowie Czecz, Kędzior i Górski nadesłali pisma oświadczające, że stoją bezwarunkowo na gruncie ścisłego wykonania ustawy kanałowej.

Krajowy Zjazd balneologiczny we Lwowie.

Od przewodniczącego komisyi przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarzy lwowskich otrzymujemy następującą odezwę:

W chwili, gdy cały kraj rozbrzmiewa hasłem uprzemysłowienia naszego społeczeństwa i ekonomicznego dźwignięcia kraju w ten sposób, postanowiło także Towarzystwo lekarskie lwowskie przystąpić do tej ogólnej akcyi i na posiedzeniu z dnia 10 grudnia 1909 powołało napowrót do życia komisyę przemysłowo-lekarską. Komisya ta po ukonstytuowaniu się ułożyła regulamin dla swego działania i objęła ramami tegoż nietylko sprawę popierania przemysłu krajowego, o ile on stoi w łączności z lecznictwem i hygieną, lecz także i pieczę o zdrojowiska i uzdrowiska nasze, jako bardzo ważne a niestety tak zapoznane gałęzie przemysłu krajowego. Na tej podstawie zajmowała się komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego lwowskiego na szeregu swych posiedzeń sprawami tych zakładów leczniczych i powzięła przekonanie, że zdroje nasze i uzdrowiska reprezentują ogromny kapitał komercyalny, dotąd bardzo słabo wyzyskany i że pod względem bogactwa leczniczego górują one nad wieloma zdrojowiskami światowemi, a co najmniej im wyrównują. Mimo to miliony koron rocznie wywozi się z kraju do zdrojowisk obcych, gdyż nasze cierpią niestety na bardzo wielkie niedomagania i to natury zasadniczej, do których usunięcia konieczną jest akcya zbiorowa w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Niedomagania te są dwojakiego rodzaju, a mianowicie w kierunku naukowo-leczniczym i ekonomiczno-gospodarczym. O ile poprawa tych stosunków pod względem naukowo-leczniczym leży w zakresie działania polskiego Towarzystwa balneologicznego, jako jedynej polskiej instytucyi zawodowej, o tyle w dziedzinie ekonomiczno-gospodarczej, zdaniem pomienionej komisyi, powinien się zająć poprawą stosunków Związek krajowych zdrojowisk i uzdrowisk, do którego założenia należałoby usilnie dążyć.

W tym celu postanowiła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego lwowskiego zebrać odpowiednie materyały do przygotowania tej sprawy przez zwołanie w listopadzie b. r. do Lwowa zjazdu wszystkich w rozwoju naszych zdrojowisk i uzdrowisk interesowanych czynników, a więc: lekarzy, właścicieli i zarządców zakładów zdrojowych i klimatycznych, właścicieli will, hoteli i t. p. przedsiębiorstw zdrojowych. Na zjeździe tym dążyć się będzie do powzięcia uchwał, któreby stanowiły dyrektywę dla dalszych prac w tym kierunku i do utworzenia Związku, o którym wyżej wspomniano. — Zjazd ten odbędzie się we Lwowie w dniach 12 i 13 listopada b. r. i zapowiada się nadzwyczajnie owocnie, albowiem opracowania poszczególnych referatów, wyczerpujących wszystkie potrzeby zdrojownictwa krajowego, podjęli się pierwszorzędni znawcy tych stosunków w kraju.

Spis referatów i ich referentów będzie niebawem podany do publicznej wiadomości.

Kronika.

Kraków, czwartek 15 września.

Kalendarzyk kościelny: Nikodema, Albina i Emila.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 18, zachód o godz. 5 m. 54, długość dnia godzin 12 min. 36.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Zaczarowane koło“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Szaławiła“.

Teatr miejski we Lwowie: „Miłość cygańska“.

Posiedzenie Rady m. Podgórza o godz. 6 wieczorem.

Zebranie towarzyskie „Karpackiego Tow. narciarzy“ w kawiarni Sauera o g. 8 wieczorem.

Turniej tennisowy, urządzany przez klub sportowy „Cracovia“ rozpoczął się wczoraj po południu na placach klubu w parku Jordana. Zawody rozpoczęto grą panów w klasie I i II. W klasie I stanęli pp. Szwede, Hagen, Schütz i Łapiński, — w klasie II pp. Weyssenhof, Mroczek, Dziurzyński, Targowski i Poznański. Gra w klasie I, rozstrzygnięta już wczoraj, przyniosła pierwszą nagrodę p. Szwedemu, który zwyciężył p. Hagena 6:2, 2:6, 6:1, 6:4, oraz p. Łapińskiego 6:2, 6:0. Drugą nagrodę wziął p. Hagen, bijąc p. Schütza 6:2, 6:1.

W klasie II p. Weyssenhof zwyciężył z p. Targowskim 6:3, 10:8, p. Mroczek wygrał z p. Dziurzyńskim w stosunku 6:1, 6:0. Dokończenie gry II klasy odbędzie się dziś rano i po południu od godz. 3.

Dziś po południu rozpoczną sie także gry w deblach panów, a rozstrzygnięcie ich wraz z rozdaniem nagród odbędzie się jutro na zakończenie turnieju.

Debel i gra pojedyncza pań odpada z powodu braku zgłoszeń; również odpadają deble mięszane.

Turniej obecny jest pierwszym dotąd w Krakowie, który mimo małej ilości zgłoszeń, pod względem urządzenia i gry zadowolić mógł każdego sportsmena, jak i obojętnych widzów. „Cracovia", chcąc uniknąć natłoku, nie reklamowała zbytnio turnieju, co było powodem, że mimo nizkich wstępów zebrało się niewiele publiczności. Place, najlepsze obecnie w Krakowie, dopomagały graczom rozwinąć całą umiejętność, a wzorowy sędzia p. Leszczyński przy pomocy p. Jachecia ogromnie ułatwiał graczom oryentacyę w sytuacyi.

Turniej ten dowodzi, że „Cracovia" pierwsza dąży do zdjęcia z naszego miasta zarzutu jednostronności w sporcie, dając miłośnikom tennisa bodziec i podnietę do dalszego rozwoju.

Zarząd Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie wzywa członków, aby najpóźniej do dnia 19 b. m. zgłosili się z zamówieniem ziemniaków w kancelaryi Związku (ul. Jagiellońska l. 9). Ziemniaki wyborowe wedle 10 próbek, znajdujących się w kancelaryi Związku, są do nabycia w cenie po 4 kor. 20 hal. z dostawą do domu.

Pieszo naokoło świata. Do Krakowa przybyli przed dwoma dniami dwaj podróżni, odbywający pieszo podróż naokoło świata. Jeden z nich, Rosyanin, Michał Płamieniewskij, ukończył uniwersytet petersburski; drugi, Mikołaj Stiepnow, Kirgiz z pochodzenia, z wyznania prawosławny, jest uczniem akademii duchownej w Moskwie. — Podróż swoją rozpoczęli 22 czerwca z Moskwy, idąc przez Petersburg (umyślnie, gdyż robili w ten sposób koło), Wilno i Warszawę do Krakowa. Stąd zamierzają wyruszyć za dni kilka drogą na Zakopane do Budapesztu. Dalsza ich marszruta opiewa: Belgrad, Czarnogóra, morzem do Włoch południowych, Neapol (gdzie odwiedzą Gorkiego na Capri), a dalej przez Włochy, południową Francyę, Hiszpanię i cieśninę Gibraltarską do Afryki. Stąd udadzą się północnem pobrzeżem przez Maroko, Algier, Tunis, Tripolis do Egiptu, a przez Egipt do Abisynii. Tu ma być punkt, gdzie mają się namyśleć: czy iść dalej piechotą przez Afrykę, czy też, zgodziwszy się w charakterze np. palaczy lub tym podobnych na jakiś okręt, morzem jechać wprost do Ameryki południowej, skąd przez całą Amerykę piechotą do San Francisco, stamtąd morzem przez Japonię do Indo-Chin, Indyj Przedgangesowych, Afganistanu, krajów środkowo-azyatyckich, poczem już przez zachodnią Syberyę i Rosyę europejską do Moskwy.

Takie są przynajmniej zamiary podróżników. Czy im się udadzą — to inna kwestya. Na tę podróż wyznaczyli sobie 5 lat, a cały czas odbywać ją mają bez pieniędzy, utrzymując się tylko ze sprzedaży kartek z widokami, co jest dość trudne. Nie wiadomo także, czy im dopisze zdrowie.

Jak na takich podróżników światowych nie wyglądają zbyt tęgo. Rosyanin jest wysokim, szczupłym blondynem, z dość dużą brodą; Kirgiz jest brunetem, niskiego wzrostu, z rzadką bródką, również szczupłym. Włada on kilkoma wschodnimi językami, jakoto, oprócz rodowitego kirgizkiego, tatarskim, tureckim, perskim i arabskim, natomiast żadnym z europejskich; towarzysz jego, Rosyanin, tylko słabo niemieckim. Ta okoliczność podróży ułatwić chyba nie będzie.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. pół do 10 przed południem zmarła nagle w jednem z mieszkań przy ul. Dietlowskiej w domu pod l. 71 52-letnia Teresa Petruszek, prawdopodobnie na udar sercowy.

Poranienie. Wczoraj po południu odniósł rany w bójce na Grzegórzkach Michał Bernadzik, wyrobnik. Przeciwnik jego, Jan Brania, wbił mu nóż w okolicę lewej łopatki. Znaczną ranę opatrzono Bernadzikowi na stacyi ratunkowej, nożowca aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu.

Dyagnoza policyanta. Wczoraj po południu zaalarmował policyant z ul. Grodzkiej pogotowie, iż na bruk upadła jakaś dziewczyna i nie daje znaku życia. Dyżurny na stacyi ratunkowej zapytał żartem: „A może to wypadek cholery?" Na co policyant odpowiedział poważnie: „Tak, to najpewniej cholera". Dla ostrożności wyjechano do chorej karetką dla chorób zakaźnych. Na ul. Grodzkiej koło domu pod l. 40, gdzie ułożono w sieni chorą, zebrał się tłum ludzi, który zatarasował całą ulicę. Wszyscy byli przekonani, że zaszedł wypadek cholery. Gdy dyżurny z całą ostrożnością przystąpił do badania chorej, rzekoma cholera okazała się zwykłem omdleniem. Po zastosowaniu cucących środków dziewczyna udała się o własnych siłach do domu. Policyant okazał się lichym dyagnostykiem.

Psy policyjne we Lwowie. Dyrekcya lwowskiej policyi za przykładem krajów zachodnich zakupiła psa rasy owczarskiej, który wytresowany będzie do służby policyjnej. Pies nazywa się „Tyras". Gdyby się nadał, zakupionych będzie więcej takich psów. — „Tyrasa" oddano wczoraj do tresury.

Do uniwersytetu warszawskiego przyjęto, jak donoszą pisma warszawskie, 716 nowych studentów, w tej liczbie 71 żydów. Na wydziale matematycznym wakuje jeszcze 100 miejsc. Liczba studentów na trzech kursach wynosi 1926.

Po wizytacyi biskupiej na Litwie. Z Mińska donoszą, że radca stanu Mamantow, delegowany przez departament do spraw duchownych wyznań obcych, w celu sprawdzenia doniesień o działalności przeciwpaństwowej ks. biskupa Cieplaka, udał się już na miejsce, t. j. do parafii, których wizytacyi ks. biskup ostatnio dopełnił. P. Mamantow przeprowadzi również śledztwo w sprawie flag rzekomo o polskich barwach narodowych, za których wywieszenie na kilku księży i ziemian nałożono kary administracyjne.

Odkrycie archeologiczne. Pet. ag. tel. donosi z Kijowa: Podczas poszukiwań archeologicznych w Białogródku w cerkwi Włodzimierza Świętego znaleziono grób książęcy z XI wieku.

Zjazd spółek rolniczych. Z Wiednia telegrafują: Otwarto tu zjazd Kółek rolniczych.

Nowy aeroplan. W Wiener Neustadt odbędzie się w niedzielę w obecności cesarza interesująca produkcya z zakresu awiatyki. Mianowie awiatyk Pischof, który podczas meetingu awiatyków w Budapeszcie podjął się lotu z Budapesztu do Raab, lecz z powodu burzy musiał po drodze wylądować, przedstawi aparat nowej konstrukcyi, który można będzie przewieźć automobilem na pole wzlotów, czy manewrów i tam dopiero ustawić. Oprócz podstawy szkieletu, cały aparat ten da się rozebrać. Nadto motor będzie tak umieszczony, aby nie mógł spaść na pilota podczas katastrofy; śmigi również tak są skonstruowane, aby nie zawadzały podczas lotu pilotowi.

Podróż rabina cudotwórcy. Z Budapesztu telegrafują: W powrocie z Abbazyi przejeżdżał tędy rabin-cudotwórca z Husiatyna, Bertold Friedmann. Sposób, w jaki Friedmann podróżuje, wzbudził w Budapeszcie ogólny podziw. Friedmann, mężczyzna lat około 50 liczący, robiący wrażenie zupełnie europejskie i przedstawiciel rabinatu, który już lat 200 przeszło pozostaje w jego rodzinie, zajął szereg pokoi w pierwszorzędnym hotelu budapesztańskim „Royal". Podróżuje on z córką, a służba jego składa się z 2 sekretarzy, 3 pokojówek, kucharki, oraz rzeźnika rytualnego. Nadto wiezie on ze sobą dwa osobne wagony, wypełnione naczyniami kuchennemi i zastawą stołową specyalnie tylko dla niego, tudzież dla córki i służby przeznaczoną, a to celem dochowania szczegółowego wszystkich przepisów rytualnych. Przejazd Friedmanna przez Budapeszt wywołał prawdziwą rewolucyę wśród żydów ortodoksyjnych w Budapeszcie, którzy tłumnie oblegli hotel, prosząc go bądź o radę, bądź o wsparcie.

Walka żandarmów z włościanami. Z Zagrzebia donoszą: W pobliskiej wsi Vidovac przyszło do krwawej walki między żandarmami, przyczem jeden wieśniak zginął. Przyczyną zajścia był spór mieszkańców dwóch wiosek Vidova i Markusevee o kawałek lasu. Wzburzeni wieśniacy obrzucili kamieniami żandarmów. Gdy żandarmi dali do tłumu ostrą salwę, jeden wieśniak zginął na miejscu, jedna kobieta odniosła śmiertelne zranienia, a wiele osób lżejsze.

Echa procesu Tarnowskiej. Z Wenecyi telegrafują: Naumow opuści więzienie po odsiedzeniu kary d. 4 października. Wyrok, zasądzający Tarnowską, nie jest jeszcze prawomocny. Rozprawa kasacyjna odbędzie się w grudniu.

Curie-Skłodowska w Brukseli. Z Brukseli telegrafują: W uniwersytecie tutejszym rozpoczęła swoje demonstracye dr Curie-Skłodowska.

Z Brukseli telegrafują: Rozpoczął się tu wczoraj kongres dla radiologii i elektryczności; w kongresie tym bierze udział p. Curie-Skłodowska, która jest ciągle przedmiotem burzliwych owacyj. Przewodniczyła ona popołudniowym obradom, przyczem wygłosiła referat o swem odkryciu. Kongres uchwalił między innemi nazwać międzynarodową jednostkę miary radu „Curie".

Strzelanie z dział do aeroplanów. Z Londynu donoszą: W Phlymouth odbyły się ponownie ćwiczenia w strzelaniu do aeroplanów. Jeden z aeroplanów przywiązano do okrętu wojennego, płynącego z szybkością 18 węzłów. Gdy okręt znalazł się w odległości dwóch mil od brzegu, ostrzeły nadbrzeżne rozpoczęły ogień do aeroplanu. Strzelanie rozpoczęło się o godz. 11 przed południem, a dopiero koło godz. 1 po południu po przeszło 100 strzałach udało się uszkodzić aeroplan. — Do ćwiczeń tych koła fachowe nie przywiązują wielkiej wagi, gdyż są zdania, że nie trafionoby ani razu do swobodnie lecącego aeroplanu.

Proces Crippena. Z Londynu telegrafują: Obrońca Crippena ogłasza w tutejszych dziennikach artykuł, w którym oświadcza, że dotychczasowa rozprawa nie przyniosła żadnego dowodu winy Crippena; nie ma zwłaszcza dowodu na to, że znalezione w piwnicy domu Crippena zwłoki są zwłokami jego żony.

Tępienie „kramoły". „Birż. Wied." donoszą, że ministerstwo oświaty rozesłało okólnik do kuratorów okręgów naukowych z poleceniem, aby radom pedagogicznym wszystkich szkół średnich nadane zostało prawo wydalania i nieprzyjmowania z powrotem tych uczniów, u których dokonywane były rewizye, lub którzy byli aresztowani. Prawo wydalania może być stosowane wówczas nawet, jeśli wydaleni uczniowie wykazywać się będą zaświadczeniem ich prawomyślności politycznej.

Pożar Carycyna. Pet. ag. tel. donosi: W Carycynie pożar zniszczył 2600 domów, przeważnie należących do robotników. Większość nie była ubezpieczona. Bez dachu zostało 15.000 ludności. Składy drzewa ocalały.

Dżuma w Rosyi. Z Odessy donosi pet. ag. tel.: W ciągu sześciu dni zachorowało na dżumę 12 osób, zmarły 4. Podczas ostatnich dwóch dni zasłabnięć nie było.

Okradzenie klasztoru. Z Wiatki telegrafują: Z soboru klasztornego ukradziono w nocy 98.000 rb. w papierach procentowych i w gotówce. Sprawców nie wykryto.

„Teleautograf". Pisma rosyjskie donoszą: Znany elektrotechnik rosyjski Bogdanow wynalazł przyrząd przesyłający na dowolną odległość rękopisy z zachowaniem charakteru pisma, plany, rysunki techniczne, plany topograficzne itp. Nowy ten aparat, nazwany przez wynalazcę „teleautografem", ma być bardzo prosty, lekki, nie poddawać się wpływom temperatury i pogody i może być przystosowany zarówno do telegrafu zwykłego jak i do telegrafu bez drutu. Bogdanow pracuje obecnie nad modelami do doświadczeń urzędowych, jakie odbyć się mają w obecności przedstawicieli ministerstw wojny, marynarki i spraw wewnętrznych.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister oświaty przyznał VIII rangę nauczycielom głównym w seminaryach nauczycielskich: dr. Mojżeszowi Schorrowi we Lwowie, Kazimierzowi Antosiewiczowi w Krośnie, St. Srokowskiemu w Tarnopolu, ks. D. Łopatyńskiemu i Leonowi Jaworskiemu we Lwowie.

Przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł praktykantów pocztowych Stanisława Weissera ze Lwowa do Stryja i Wojciecha Kasinę ze Lwowa do Krakowa.

Zmarli:

Julia Gärtner, wdowa po nadzarządcy magazynów wojskowych, przeżywszy 56 lat, zmarła w Krakowie.

GYP.

Spotkanie.

(Ciąg dalszy.)

Pierwsza: Sądzę, że jest zbytecznem, aby wszyscy słyszeli co mówisz... jeżeli się nie mylę — to teraz nastąpią zmierzenia...

Druga: Dlaczego ty tak ironizujesz!

Pierwsza: To nic nie szkodzi... Mów dalej!...

Druga: Nudziłam się i z tego powodu zabijałam czas marzeniami...

Pierwsza: To tak dla odmiany...

Druga: O czem z początku marzyłam, nie wiem sama dobrze! Idee, wspomnienia, ogólne pojęcia... (ruch niespokojny pierwszej damy) wszystko to cisnęło mi się bezładnie do głowy, niby mrowie... ale później, sama się nie spostrzegłam dobrze, kiedy wzrosło pojęcie.

Pierwsza: Zobaczmy no! Czy ty się przypadkiem nie mieszasz do psychologii?

Druga (zmieszana): „A gdyby?... Dlaczego robisz taką minę?

Pierwsza: Zechciej zrozumieć... ma się przed sobą osobę ukochaną — bo ja cię zawsze prawdziwie lubię — widzi się ją w pełni wdzięków i ślicznych pozornie... a potem nagle, bez przygotowania, dowiedzieć się, że jest ona dotknięta chorobą... zaraźliwą i nieuleczalną...

Druga: Ależ...

Pierwsza: Nie doznaje się milej niespodzianki!... Ale mów dalej!...

Druga: A więc jednego dnia zdałam sobie jasno sprawę, że te wszystkie wrażenia i myśli zbiegają się w jedną wielką tęsknotę. —

Pierwsza (wtrąca): Za miłością...

Druga: Właśnie! Za miłością! Za miłością, której nie znałam, a którą poznać chciałam za wszelką cenę! Zaczęłam wszędzie bywać! A propos! Ty nie bywasz w towarzystwie?

Pierwsza: Nigdy!...

Druga: Więc to było powodem... nie rozumiałam, jak mogłyśmy się nie spotykać... bo my należymy mniej więcej do tego samego towarzystwa? Ja poślubiłam barona Durand d'Oise... a ty... Czemu się uśmiechasz?...

Pierwsza: Bo z przyjemnością widzę, że jesteś tak samo roztargniona, jak piętnaście lat temu!

Druga (śmiejąc się również): Masz racyę!... wracam więc do mego opowiadania... Zaczęłam wszędzie bywać: na balach, wyścigach, rautach, wystawach... wszędzie, gdzie można widywać i być widzianą...

Pierwsza: Doskonale! Szukałaś swego... powiedzmy „przedmiotu"... A zatem? Czy znalazłaś go?

Druga: Tak... (Z westchnieniem). Ach! Dlaczego on nie może być moim mężem?

Pierwsza: Należy rzeczywiście żałować! Ale zapewne jest czem innem...

Druga: Jeszcze nie...

Pierwsza: Tem lepiej!

Druga: Dlaczego „tem lepiej"?

Pierwsza: Przedewszystkiem dlatego, że masz jeszcze czas namyśleć się! Powtóre, że, jak twierdzą psychologowie, okresem najmilszym w miłości jest ten, w którym ty się znajdujesz obecnie... ma się nadzieję doznać wszystkich rozkoszy, nie zdając sobie jeszcze należytej sprawy z goryczy...

Druga: Gorycze!... Co za straszne słowo!...

Pierwsza: Cóż ja na to poradzę... Nie posiadam ani odrobiny poetyczności...

Druga: Jestem pewną, że gdybyś go znała, nie wyrażałabyś się w ten sposób! A zresztą on zawraca głowę wszystkim kobietom!...

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 września.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. Konrad Kuhl z Czernichowa, dr D. Blatt ze Lwowa, inż. Franciszek Bollk z Morawskiej Ostrawy, porucz. Vohryzek z Pragi, porucz. Oldrich Mucha z Jarosławia, Stanisław Kruszyński z żoną i córką z Grodzic, Wacław Homelka z synem z Komarowa (Czechy), Bolesław Kolaszkiewicz z żoną z Rzochowa, Jarosław Cizek z Młodego Bolesławia (Czechy), Józef Szostakowski z Ostrowa, Lipod Winkler, J. Bisur z Budapesztu, Michał Glaz, Ignacy Jelinek z Wiednia, Józef Haraszkiewicz z Katowic, Fryderyk Popp z Hanoweru, Wilhelm Kusch z Antonienhütte, Józef Brawada z Wieruszowa (Król. Pol.), Zofia Wienowa z Częstochowy, Max Rosenfeld z Wiednia, Jan Haiduk z Cieszyna, Józef Wistreich z Nowego Sącza, Paweł Kruczewsky z Berlina, Helena Mayor z Montreaux (Szwajcarya).

HOTEL KRAKOWSKI: Stefan Marowski z żoną z Ropczyc, Leon Heger z bratem z Ostrawy Morawskiej, Zofia Kluger z Moczydła (Król. Pol.), Stefan Szymański z Chicago, Józef Ziegler, Wilhelm Greger z Wiednia, Marya Iżycka, Wincenty Kaczmarski z Warszawy, Ludwik Frysztak z Drohobycza, Adolf Bochelt z Berna, Franciszek Szmiszek z Zakopanego, Czesław Ćwik z Żywca, Teofil Gawęda z Kielc, Józef Nisiorowski ze Lwowa, Julian Stępkowski z żoną i dziećmi z Warszawy, Franciszek Steidler z Wiednia, Cecylia Steczyjska z Radomia, Teodor Tobiaszek z Tarnowa, Wincenty Rakowczyk z Oświęcimia, Feliks Gronostaj z Częstochowy, Mikołaj Gadowski z żoną z Sosnowic (Król. Pol.), Stefania Grabikowska z Tarnopola, Jakób Frommer z Bielska, Stanisław Koczakowski z żoną i dziećmi z Warszawy, Czesław Ł tkowic z żoną z Brzeska, Jan Czeciak z Rozwadowa, Cecylia Lachowska z Przemyśla, Józef Koczorowski, Wincenty Modeński z Warszawy, Rudolf Kamieński z Wilna, Stefan Romanowski z Stryszowa.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 14 września. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 25, węg. Zakł. kred. 855 50, Anglobanku 316 50, Unionbanku 619 50, Länderbanku 527 75, Bankverein 552 25, Bodencredit 13 33, Galic. Banku hipotecz. 688 —, Kolei państwow. 758 —, kolei południ. 117 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 90, kolei Czerniow. 553 —, Alpiny 763 50, Rima Muranyi 695 75, Prag. Tow. żelazn. 28 23, Fabryki broni 716 —, Akcye tureckie tyt. 380 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 881 —, Obl. węg. indemniz. 92 —, Renta majowa 93 55, Austr. renta koron. 93 50, Węgier. renta koron. 91 75, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, 4¼% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 —, Marki 117 52, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 80.

Usposobienie: Z powodu lepszego Nowego Jorku początkowo ustalone, wkońcu kursa ogólnie osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski